Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 2000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 100 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, czwartek, dnia 22-go marca 1923 r. | **№ 34**

Hołd wiośnie

Wiosno, znów bierzesz ziemię w twoje posiadanie.
Tchnieniem swem budząc życie drzemiące w jej łonie;
Radośnie zapowiada twoje królowanie
To życiodajne słońce nam, na nieboskłonie.

Oznajmiają cię ptaszki swojem świergotaniem,
I te cudowne listków skulonych zawiązki,
Co się przygotowały, by z twem zawitaniem,
Na cześć twoją przystroić drzew swoich gałązki.

Gdzie tylko dotkniesz różczką czarodziejską twoją,
Tam ziemię czarną zaraz w łan zmieniasz zielony,
W swych różnobarwnych szatkach kwiatki się zaroją,
I cały świat do życia nowego zbudzony.

Tajemnie spływa na nas twój urok potężny,
Ten podziw cudu, który rok rocznie witamy,
Taki gorący, wzniosły, tak niebosiężny,
O upragniona wiosno hołd tobie składamy! **N. K.**

Nareszcie!

Cała Polska, jak długa i szeroka z radością przyjęła wiadomość o ostatecznem określeniu naszych granic wschodnich, a tem samem o załatwieniu całkowitem ciągnących się już tak długo spraw: Wschodniej Małopolski oraz Wileńszczyzny. Ze wszystkich piersi wyrwał się pełen radosnej ulgi okrzyk: nareszcie jesteśmy państwem w istotnem tego słowa znaczeniu, gdyż posiadamy wyraźne granice, uznane przez cały świat. Otwiera się wobec tego nowy okres naszego życia rozwojowego, będziemy mogli też godnie rozpocząć akcję odbudowy gmachu ojczystego, jak również prowadzić normalne życie państwowo-twórcze, czyniąc zadość tym zadaniom, które na nas ciążą, czy to ze względu na położenie geograficzne, czy z okazji tradycji dziejowych, czy też ze względu na istotną siłę, jaką obecnie reprezentujemy i z którą wszyscy muszą się liczyć.

Sprawa uznania naszych granic wschodnich, jak to już niejednokrotnie podkreślaliśmy, była przedmiotem poważnej troski całego społeczeństwa, przyczem zawsze napotykała na nieprzezwyciężone trudności ze strony czynników decydujących, a zatem ze strony przedstawicieli głównych mocarstw. Jedna Francja odnosiła się życzliwie do naszych starań w tym względzie, wszakże nawet i ona za rządów zerkujących ku lewicy, a zatem powolnego wrogim nam żywiołom międzynarodowym — p. Brianda nie mogła się zdecydować na stanowcze poparcie słusznych polskich wymagań; dopiero p. Poincare, nasz wypróbowany przyjaciel, rozumiejący doskonale, jakie znaczenie posiada Polska dla pokoju europejskiego, nie uchylił się przed udzieleniem nam swego jak najdalej idącego poparcia, dzięki czemu zasadnicza dla Polski sprawa granic wschodnich weszła na pomyślniejsze dla nas tory.

Główne zastrzeżenie co do tej sprawy miała Anglja pod rządami p. Lloyd Georga, a zastrzeżenia te coraz bardziej wzrastały wskutek nieudolności naszych przedstawicieli w Londynie, którzy nie potrafili przeciwstawić się międzynarodowym knowaniom, wywierającym taki wpływ dla b. premjera angielskiego. Dopiero ze zmianą kierownika rządu Wielkiej Brytanji, a przedewszystkiem z obsadzeniem placówki londyńskiej przez tak wytrawnego polityka i wyrobionego męża stanu, jak p. Skirmunta — dopiero wtedy nastroje wrogie w Anglji zaczęły z zadziwiającą szybkością niknąć. Co świadczy wymownie, że faktycznie nie istniały one nigdy, a było jedynie wynikiem niebywałego wprost zaniedbania ze strony dotychczasowych rządów polskich. P. Skirmunt podczas swego urzędowania na stanowisku ministra spraw zagranicznych rozpoczął pierwszy akcję naprawy tych stosunków, przyczem odniosł poważny sukces, dowodem czego uznanie dla niego ze strony wyraźnie Polsce nieżyczliwego Lloyd Georga, oraz wybitna rola, jaką odegrał na konferencji genueńskiej, której duszą była, jak wiadomo, Anglja. Wszakże p. Skirmunt nie mógł dokończyć szczęśliwie rozpoczętego dzieła, gdyż na przeszkodzie stanęła chorobliwie wybujała ambicja p. Piłsudskiego oraz jego ryzykanckie eksperymenty, koroną których było usunięcie z początkiem czerwca r. ub. gabinetu p. Ponikowskiego, a z nim również i p. Skirmunta.

Co do Włoch, to kiedy ster rządów spoczywał tam w rękach socjalistyczno-żydowskich i miał nań wpływ zdecydowanie wrogi nam b. premjer Nitti, serdeczny przyjaciel Niemiec — nie można było nawet marzyć, aby zechciały one poprzeć nasz punkt widzenia, ponieważ w pewnych sprawach prześcigały się poniekąd z Lloyd Georgem w szkodzeniu Polsce. Była to najzupełniej jawna robota żydowsko-niemiecka, która natychmiast ustała z chwilą, kiedy do steru rządu doszedł p. Mussolini. Włochy odtąd w myśl swych dawnych tradycyj, zmieniły się w stosunku do Polski i zaczęły nasze sprawy traktować z całą życzliwością.

Z powyższego widać, że największe zasługi przy uznaniu naszych granic wschodnich położyli polscy przedstawiciele w Paryżu i Londynie, a więc hr. Zamoyski i Skirmunt, a rząd Sikorskiego zbierał jeno owoce ich pracy.

Na miesiąc kwiecień kosztuje „Orędownik Wrzesiński" 2000,— marek p.

Od 15-go do 25-go zbiera poczta za pośrednictwem listonoszy prenumeratę. Po 25-tym trzeba wprost na poczcie pismo zamawiać.

Skarb posiada kruszcu za 100 milj. marek złotych

Komisja Skarbu narodowego ogłasza interesujące cefry ilustrujące stan naszych zasobów kruszcowych. Zasoby te zostaną w całości przeliczone i oszacowane przez komisję dopiero za kilka miesięcy. Do dnia 15 lutego przejęła komisja od P. K. K. P. i obliczyła:

czystego złota (w monetach i sztabach) 12300 kg. 565 gr.,
czystego srebra (w monetach i sztabach) 67783 kg.

Z ofiar prywatnych przyjęła komisja:

złota czystego 61 kg. 527 gr.,
srebra czystego 726 kg.,
klejnotów 6788 kg. 0,5 gr.

Wartość całego zapasu wynosi przeszło 40 milj. mk. złotych.

Pozostaje jeszcze do przejęcia od P. K. K. P kruszców szlachetnych wartości około 20 milj. mk. złotych (2235 kg. złota, 150657 kg. srebra, 3840 kg. bilonu srebrnego według wagi czystego kruszcu) oraz 29 i pół skrzyń z darami w kruszcach i drogich kamieniach.

Osobno należy wymienić złoto rosyjskie i kosztowności, które na razie jest depozytem, ale 31 marca przejdzie na własne Polski. Wartość jego wynosi 43200000 mk. złotych.

Wreszcie pozostają do odebrania i zliczenia kruszce szlachetne znajdujace się w oddziałach P. K. K. P. na prowincji oraz w instytucjach rządowych. Wszystkie te zapasy gromadzi się powoli w specjalnie na ten cel zbudowanym skarbcu P. K. K. P. w Warszawie, poczem komisja klejnoty sprzedaje na Fortacji i za uzyskaną cenę kupuje złoto, szlachetny kruszec zaś oddaje urzędowi probierczemu do przetopienia na sztaby czystego złota i srebra.

A zatem posiada już Skarb Państwa szlachetnego kruszcu na sumę przeszło 100 miljonów złotych marek, co obliczone na papierowe marki (wczoraj płaciło P. K. K. P. za złotą markę 9421 marek polskich) wynosi 942 miljardy marek. Jest to suma daleko odbiegająca od zapasów kruszcowych, posiadanych przed wojną przez Banki emisyjne (np. Bank francuski posiadał 5 miljardów franków w złocie, atoli przedstawia się dość poważnie jako udział państwa w ufundowaniu polskiego Banku biletowego. Niewątpliwie bowiem Bank polski będzie przedsiębiorstwem akcyjnem, w skład którego wejdą obok państwa także kapitaliści polscy i zagraniczni.

Wymiana serdecznych uczuć

Warszawa, 19. 3. W dniu 17 bm. p. prezes Rady min. gen. Sikorski wysłał do prezydenta Poincarego depeszę, treści następującej:

Przeświadczony o niezwykłej doniosłości decyzji, którą powzięła Rada Ambasadorów, spieszę wyrazić Panu Prezydentowi w imieniu Rządu polskiego i na skutek jednomyślnej manifestacji Sejmu i Senatu naszą wdzięczność najgłębszą dla Francji, której pomoc i troskliwa i wypróbowana przyjaźń nigdy nie zawiodła. Nie mogę w tej uroczystej chwili ukryć wyrazów wdzięczności, należnych Panu z racji jego roli osobistej, tak decydującej w obecnych okolicznościach, ani też pominąć milczeniem cennej pomocy znakomitych przedstawicieli armji francuskiej około utrwalenia wschodnich granic Polski. Ścisłe węzły, łączące nasze oba kraje we wspólnem dążeniu ku powszechnym ideałom, zacieśniające się jeszcze dzięki tej decyzji, która pozwoli Polsce na rozwinięcie żywotnych sił i bogactwa i nowej energji ku realizacji dzieła pokoju, zakreślonego traktatami, które uświęciły jej zjednoczenie i niepodległość. Sikorski.

W odpowiedzi na ten telegram otrzymał p. prezes Rady min. odpowiedź następującą.

Dziękuję Panu za depeszę, którą Pan zechciał łaskawie skierować do mnie w związku z decyzją, powziętą przez Radę Ambasadorów. Rząd republiki, rozważając wraz z innemi rządami państw sprzymierzonych sprawę granic Polski, był powodowany uczuciami, jakie Francja żywi dla Waszego szlachetnego kraju, z którym wiąże ją sojusz, uświęcony wiekową przyjaźnią. Francja cieszy się myślą, że decyzja ta będzie wspierała owocnie godne podziwu wysiłki, podejmowane przez naród polski dla pokojowego rozwoju i jego pomyślnej przyszłości. Szczęśliwy jestem, Panie Prezydencie, że mogę wyrazić moje najwyższe powinszowania i proszę, by zechciał Pan wobec rządu i narodu polskiego być rzecznikiem uczuć rządu i narodu francuskiego, którzy podzielają radość Polski jako swojego przyjaciela i sprzymierzeńca. Poincare.

Błogosławieństwo Papieskie i prowokacja świętojurska

Lwów, 18. 3. Dzisiaj rano w katedrze unickiej św. Jura celebrował nabożeństwo Wizytator Papieski ks. Genocchi, poczem przemówił z balkonu pałacu metropolity do zgromadzonych na dziedzińcu katedry wiernych i udzielił im Apostolskiego błogosławieństwa. Skorzystał z tej okazji znajdujący się w tłumie poseł Łuckiewicz (jak wiadomo usunięty na przeciąg 1 miesiąca z posiedzeń sejmowych za awanturnicze zachowanie się w Sejmie) i przedostał się na balkon, z którego przemawiał ks. Genocchi. Po kazaniu wizytatora wygłosił p. Łuckiewicz gwałtowne i podburzające przemówienie.

Widoczne było, że manifestacja z udziałem posła Łuckiewicza, który po niefortunnym swym występie w Sejmie zdołał przyjechać do Lwowa, ukartowana była pospiesznie, gdyż odezwy, jakie rozdawano wśród tłumu, odbite były ręcznie na maszynie. Odezwy te, zredagowane w sposób jątrzący, nosiły podpis: Rewolucyjny komitet ukraiński.

Gdy poseł Łuckiewicz przestał mówić, zaaranżowano pospiesznie pochód ku miastu. Na czoło wysunięto bractwa cerkiewne z chorągwiami, dalej drobną dziatwę szkolną, a dalej dopiero szedł tłum, któremu przewodził Luckiewicz w otoczeniu grupy swoich sympatyków. W tłumie zaczęto śpiewać pieśń: „Ne pora, ne pora". Policja zorjentowawszy się w sytuacji oddzieliła bractwa cerkiewne od tłumu, procesja odeszła do miasta, reszta zaś pochodu cofnęła się na dziedziniec katedry świętojurskiej. Tu z pośród tłumu demontrantów poczęto rzucać kamienie w stronę policji, przyczem wznoszono obelżywe okrzyki. Policja nie dała się sprowokować i nie wkroczyła na dziedziniec. Wobec tej spokojnej podstawy policji demonstranci coraz gwałtowniej zaczęli obrzucać ją kamieniami, przyczem raniono kilku policjantów. Zajścia te zakończyły się około godz. 3 popoł.

Aresztowano 10 osób, w tem kilka kobiet. Stwierdzono, że aranżerowie zajść zamierzali poprowadzić tłum z procesją na czele do centrum miasta, gdzie odbywała się defilada wojskowa. Policja stwierdziła, że w kilku punktach miasta skonsygnowano grupy Rusinów, które miały urządzić owacje dla manifestantów.

Uzdrowianie skarbu polskiego

Warszawa, 20. 3. W Sejmie obiegają pogłoski, że projekt ustawy ramowej o sanacji skarbu nie wejdzie wcale na plenum obrad Sejmu. Minister Grabski uważa ze względów politycznych za właściwe, aby zasady zawarte w ustawie zostały skonkretypowane i w formie poszczególnych projektów przeprowadzane przez Sejm. Dotyczyłoby to w pierwszym rzędzie zamierzonego podatku majątkowego, który w postaci wykończonego projektu ustawy wniesionyby został do laski marszałkowskiej.

To samo odnosiłoby się do wyodrębnienia z budżetu przedsiębiorstw państwowych. Co do budżetu na rok bieżący, to min. Grabski ma go przedłożyć zaraz po świętach. Ma być również niedługo wniesiony projekt ustawy o podatku gruntowym, oparty na zasadzie progresji i stałego miernika.

Dziękczynne nabożeństwo żydowskie

Lwów, 19. 3. Z powodu uznania wschodnich granic Polski odbyło się dnia 18 bm. dziękczynne nabożeństwo w synagodze, na które przybyli reprezentanci województwa, policji, wojskowości itd. oraz stowarzyszenia żydowskie. Kazanie okolicznościowe wygłosił rabin Guttmann. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu narodowego.

Echa pogromów na Litwie

„Gazeta Gdańska" przynosi interesujące szczegóły o manifestacjach antyżydowskich na Litwie, które w niektórych miejscowościach przybrały zastraszające formy. Wiele sklepów żydowskich jest doszczętnie zrabowanych. Policja okazała zupełną bezczynność w czasie pogromu a nawet kilku posłów sejmu kowieńskiego wzięło udział w pogromach. Wśród ludności żydowskiej panuje panika. Prasie zabroniono zamieszczać wiadomości o pogromach a za zamieszczanie tychże naznaczono karę.

Marka polska idzie w górę

Warszawa, 20. 3. Na giełdzie berlińskiej wczoraj sensacją stał się ruch w markach polskich, który też zaznaczył się bardzo żywemi obrotami. Marka polska wykazała znamienną zwyżkę kursu i była notowana w południe 53—55 (w sobotę 51). Przekazy na Warszawę 53—55 i pół (w sobotę 50). Na giełdzie końcowej około 6-tej godziny wieczorem marka polska notowana była 56. — Berlińskie koła giełdowe przypisują tą zwyżkę częściowo zakupom dokonywanym przez rząd polski, a pozatem też pewnej zwyżce marki polskiej na giełdzie zagranicznej.

Sensację też wywołał fakt, że marka polska stała się nagle przedmiotem spekulacji berlińskich handlarzy giełdowych. Znani maklerzy, którzy dotychczas operowali tylko dolarami, teraz zajęli się żywo marką polską.

Wielki strajk górników śląskich

Katowice, 17. 3. Z Gliwic donoszą: Strajk, który wybuchł w tutejszych kopalniach, rozszerza się. Od południa strajk objął Ferschwerke 5000 ludzi, Jadwiga 4000 ludzi, Conkordia 4000. Dzisiaj po południu przystąpiły do strejku 3 huty. W kopalni Kastellunge, oraz Abwehr dzisiaj w południe strajkowało 4000 ludzi. Strajk jest protestem przeciwko przyjmowaniu do kopalń członków tajnych organizacji niemiecko-faszystowskich. W niektórych kopalniach przyszło do starć pomiędzy robotnikami a t. zw. niemieckimi faszystami.

Okradanie skarbu polskiego

Wiedeń, 18 3. Ujęto w Wiedniu szajkę fałszerzy polskich banknotów 10000 mk. Jako głównego sprawcę aresztowano fototechnika Moritza Zirmanna, pochodzącego z Bułgarji, kupca Leona Bruchera ze Stryja (Wschodnia Małopolska), żonę zegarmistrza Ellę Stockhamer, fotografa Teodora Külsa, oraz dalszych 14 osób. — Dotychczas skonfiskowano banknotów 10000 markowych na sumę 70 miljonów marek polskich. Policja wiedeńska informuje, że falsyfikaty sporządzone były zręcznie i były nawet zaopatrzone w znaki wodne, podrabiane sposobem znanym tylko Zirmanowi. Policja wiedeńska sądzi, że fałszerze nie mieli jeszcze czasu puścić w obieg większych sum. Zakład Zirmanna, zdaniem rzeczoznawców, wyposażony był dobrze i zaopatrzony w najnowsze aparaty precyzyjne. Na trop fałszerzy policja wiedeńska wpadła w następujący sposób: Dnia 16 marca r. b. na stacji granicznej pomiędzy Austrją a Czechosłowacją Hohenau, przytrzymano pewną kobietę, która miała kufer zaopatrzony podwójnem dnem. W skrytce tej znaleziono banknotów P. K. K. P. na sumę 31 milj. mk., które jak stwierdzono, były fałszywe. Właścicielką kufra była 42-letnia żona zegarmistrza Ella Stockhammer z Wiednia. Sprowadzona do Wiednia po dłuższych badaniach zeznała, że banknoty otrzymała od żony kupca Leona Bruchera ze Stryja. Aresztowany Brucher wskazał jako głównego winowajcę Zirmanna.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 21-go marca 1923 r.

*** Towarzystwo Bursy Gimnazjalnej we Wrześni ogłasza niniejszem konkurs na 4 miejsca w Bursie od dnia 1 kwietnia rb. dla 4 chłopców klas niższych gimnazjum we Wrześni. Pierwszeństwo mają mieszkańcy powiatu wrzesińskiego. Podania należy wnieść do końca bież. miesieca na ręce prezesa Towarzystwa p. Dyrektora Romanowicza, Września Gimnazjum.**

*** Niedoręczalne przesyłki pocztowę.** Corocznie pozostaje w ruchu pocztowym wiele przesyłek, których nie można doręczyć z powodu niemożności odszukania ani odbiorcy ani nadawcy. Wobec tego zaleca się jaknajsilniej szczególnie na czas wzmożonego ruchu przed Swiętami Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia, aby na wszystkich przesyłkach listowych oraz paczkach podano dokładny adres nadawcy, a nadto do paczek wkładano duplikat adresu paczek. O ile zaś się adres na osobnej karteczce na paczcze nalepia, należy do tego używać dobrego kleju i tak adres umocować, by podczas przewozu przez pocztę nie odpadł od paczki.

*** Węgiel zagraniczny.** W celu obniżenia cen węgla rząd postanowił dopuścić na terenie Rzeczypospolitej węgiel zagraniczny. Celem ułatwienia importu węgla z zagranicy zostało podpisane przez Min. Skarbu rozporządzenie, znoszące 40 proc. podatku od węgla zagranicznego, przywożonego do Polski. Spodziewać się należy znacznych transportów węgla z Anglji i Czech. Szczególniej liczne transporty mogą przybywać z Czech, gdzie rząd wobec bezrobocia usilnie popiera politykę eksportową. Należy mieć nadzieję, że zarządzenia rządu wpłyną na ukrócenie spekulacji węglowej.

*** Urlopy świąteczne.** Według informacyj, jakie otrzymał „Przegl. Wiecz.", w czasie świąt wielkanocnych zostanie zwolnionych na ferje świąteczne 10 proc. wojskowych każdego wyznania, na które przypadają święta danego wyznania. Pozatem żołnierze ewangelicy zostaną zwolnieni od ciężkiej służby w wielki piątek, jako najuroczystszy dzień w roku w kościele ewangielickim.

*** Fałszywe banknoty 10.000 markowe.** Pojawiły się w obiegu fałszowane banknoty 10.000 markowe. Banknot ten wykonany na papierze zwyczajnym bez znaków wodnych, rozmiar nieco szerszy. Strona przednia banknotu przedstawia się jak następuje: Kolory farb odmienne (odcień brudno-zielony). Tło z orzełków i liczba 10.000 występuje nierównie. Siatka przerywana nie uwydatnia się należycie. Portrety, wskutek niewłaściwych cieniowań twarzy, oraz falowanie włosów, nie uwydatniają się tak plastycznie, jak na banknotach autentycznych. Rysunki z owalu składające się z ciemnych punktów zlewają się, wskutek czego jasne tło występuje niewyraźnie. Podpisy niekształtne, mało widoczne. Ornamentacja z winet i kompozycji giloszowych nieudolne. Litery wszystkich napisów nierówne i niekształtne. Numeracja odmienna, cyfry niewyraziste, miejscami zamazane. Strona odwrotna: Kolory farb odmienne (odcień brudno-bronzowy). Tło z liczb 10.000 nikłe. Siatka przerywana, nieuwydatnia się należycie. Ornamentacja giloszów oraz tarcze wykonane nieudolnie. Druk w klauzuli o fałszerstwie odmienny. Napis: „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa" i „dziesięć tysiący" nieodpowiednio cieniowane, a litery mają kontury niekształtne. Obramowanie: linje przerywane, utrzymane w tonie ciemniejszym. Falsyfikat wykonany sposobem litograficznym, wskutek czego całość obrazu tak na stronie przedniej, jak też i odwrotnej posiada braki i niedokładności łatwo rzucające się w oczy.

— **Trzemeszno.** (Zabójstwo przez pomyłkę.) W dniu 8 b. m. w pobliżu naszego miasta zaszedł okropny wypadek. Wieczorem tego dnia niejaka Frieda Gramse, lat 21, wracała od krewnych drogą, wiodącą przez las. W tym czasie obchodzący tędy swój rewir leśniczy J. usłyszawszy w kierunku idącej dziewczyny szczekanie psa — sądząc, iż jest to jeden z wściekłych psów, błąkających się po okolicy, strzelił. Zbliżywszy się do mniemanego zwierzęcia z przerażeniem zauważył, iż tragiczną popełnił pomyłkę; cały nabój śrutu ugodził nieszczęśliwą dziewczynę w brzuch, którą niebawem przewieziono, po zaopatrzeniu przez tutejszego lekarza, do zakładu Bethesdy w Gnieźnie, gdzie w sobotę, dnia 10 bm. rano wśród strasznych boleści, swój młody żywot zakończyła. Najboleśniej dotknął ten wypadek matkę-wdowę, która w tak tragiczny sposób utraciła jedyne dziecko.

— **Warszawa.** (Twardy orzech.) Wielki zawód spotkał kasiarzy warszawskich, którzy nocy onegdajszej zagościli w lokalu spółki handl. „Ralstar" przy ul. Boduena nr. 4. Swieżo zainstalowana kasa pancerna — ostatnie słowo techniki — oparła się całonocnej wytrwałej pracy złodziejskiej. Gdy urzędnicy zjawili się rano do biura, zastali kasę podziurawioną w kilku miejscach, ale nieotworzoną. Obok na podłodze leżało kilka stępionych doszczętnie borów kasiarskich. Jeden otwór wyświdrowano w ścianie tylnej, pancerz jednak nie uległ operacji z „rakiem". Inne ściany kasy stawiły również bohaterski opór i złodzieje, zmarnowawszy kilka bardzo kosztownych narzędzi, odeszli z kwitkiem. Najciekawsze w całej tej sprawie jest zainscenizowanie przez kasiarzy sztucznej ściany. Ponieważ lokal był przez całą noc oświetlony, złodzieje — bojąc się niepożądanej interwencji policji — zainstalowali na poczekaniu przepierzenie z różowej tkaniny, imitując do złudzenia zabarwione ściany i za zasłoną najspokojniej przepracowali całą noc.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Nawiązując się do mego ogłoszenia z dnia 9. 12. 1922 r. w Orędowniku Urzędowym № 6 w sprawie ochrony lasów prywatnych, wzywa się wszystkich właścicieli tut. powiatu posiadających majątki leśne bez względu na to, czy nad lasami tymi ma nadzór Wielkopolska Izba Rolnicza, do przedłożenia planów gospodarczych Województwu najpóźniej do dnia 1 września rb. w podwójnych wykonaniach.

W sprawie przedkładania planów gospodarczych przez właścicieli lasów oznajmia się co następuje:

1. Jako zasadę przyjąć należy, że ziemia leśna powinna zawsze pozostać w kulturze leśnej a przestrzenie wyrąbane powinny być w najbliższym czasie ponownie zalesione.

2. Właściciele obszarów leśnych do 25 hektarów (100 morgów magd.) zwalnia się od przekładania planów gospodarczych. Winni oni jedynie zgłosić i podać sposób gospodarki, a będzie on sprawdzony na miejscu przez Komisarzy ochrony lasów.

3. Właściciele obszarów leśnych powyżej 25 ha. aż do 100 ha. (nad 100 do 400 morgów magd.) winni przedłożyć skrócony plan gospodarczy czyli projekt gospodarczy na przeciąg 5 do 10 lat, który ma obejmować:

a) obszar leśny wraz z mapką,
b) krótkie opisanie drzewostanów z oznaczeniem ich wierzchni i wieku,
c) obszar powierzchni przeznaczonej rocznie do wyrębu,
d) oznaczenie koleji rębności czyli wieku rębności,
e) wykaz zrębów,
f) wykaz użytków międzyrębnych czyli trzebieży,
g) wykaz-powierzchni niezalesionych lub naprawy wymagających.

Właściciele tych lasów tj. od 100 do 400 morgów przedłożyć mają najdalej do 1 sierpnia rb.

4. Właściciele lasów ponad 400 morgów magd. czyli nad 100 ha. obowiązani są do przedłożenia prawidłowego planu gospodarczego z mapami drzew ostanów w dwóch równobrzmiących egzemplarzach. Plany sporządzone być winny przez ludzi zawodowych i po temu odpowiednich, aby były prawidłowo wykonane, gdyż plan nieprawidłowy nie zostanie zatwierdzonym, przez co naraża się właściciela na niepotrzebne koszta.

Plany gospodarcze winny być oparte na systemie powierzchniowym, przyczem pierwszy okres może być 10- lub 20-letni, a użytkowanie masy drzewnej ma oprócz tego być obliczone dla pierwszych 10 lat.

Plan użytków międzyrębnych ubocznych i plan zalesień ma oczywiście być również dołączony.

Do terminów wyznaczonych winny być plany przedłożone Województwu. Niezastosowanie się do terminów wyznaczonych spowodować może przerwanie prac leśnych w czasie sezonowym na rok 1923/24, gdyż nie zdołanoby na czas sprawdzić plan na miejscu.

Wobec tego należy dążyć do jak najwcześniejszego przedkładania tych planów.

W sprawie zgłaszania stadników do licencji

Stosownie do art. 5 rozporządzenia policyjnego z dnia 14. 10. 1920 r. (Dz. Urzęd. Wojew. str. 539) odbędzie się w miesiącu kwietniu r. b. wiosenna licencja stadników.

Wobec tego wzywam wszystkich rolników tutejszego powiatu, mających zamiar używać swych stadników do rozpłodu, do zgłoszenia takowych celem uznania przez Komisję Licencyjną jako zdatne do rozpłodu.

Podania należy przedkładać, które podlegają opłacie stemplowej w wysokości 200 marek, w terminie do 8 kwietnia rb. pisemnie do Starostwa z uwzględnieniem następujących danych:

1. Imię i nazwisko właściciela stadnika,
2. Wiek wzgl. datę urodzenia stadnika,
3. Maść z odmianami,
4. Rasa i pochodzenie (tutaj należy podać jaknajdokładniej rasę nie uwzględniając tylko rasę ogólnych jak nizinna lub górska, lecz podając tę rasę jakiej dany stadnik jest, n. p. sentimentalskiej, śląskiej, wschodnio-pruskiej itp.)

Stadniki do licencji należy zgłaszać do wyznaczonego terminu, po upływie którego podania nie będą przyjmowane.

Wszystkich niezastosujących się w kwestji tej do rozporządzenia policyjnego a mianowicie, kto w sposób nielegalny używa swego prywatnego stadnika do stanowienia obcych krów, pociągnę w myśl obowiązujących przepisów do odpowiedzialności karnej.

Zatem chcący używać swego stadnika do rozpłodu niechaj zgłosi takowego we wyznaczonym terminie do licencji w Starostwie.

Terminy o mającym się odbyć licencjonowaniu stadników zostaną w Orędowniku Urzęd. ogłoszone

W sprawie założenia przymusowego cechu krawieckiego na Wrześnię i okolicę

Wszystkim interesowanym tutejszego powiatu podaję do wiadomości, że lista, stwierdzająca większość za lub przeciw założeniu wspomnianego cechu, zostaje wyłożoną w czasie od 21 marca do 5 kwietnia rb. włącznie w budynku urzędowym Starostwa do wglądu.

W czasie tym przyjmować będzie Starostwo sprzeciwy dotyczące tej kwestji.

Wniesione sprzeciwy po upływie wyznaczenego czasokresu zostaną nie uwzględnione.

Z życia Towarzystw

— **Związek Inwalidów Wojennych w Strzałkowie** zwołuje na dzień 25 marca miesięczne zebranie na sali p. Barralla o godz. 2 po poł. O liczny udział prosi Zarząd.

Dnia 21 marca rb. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami nasz najdroższy nigdy nie zapomniany syn i brat ś. p.

Ksiądz Bronisław Popiela

przeżywszy lat 27.

Ciężko strapieni
rodzice z synem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 marca o godzinie 10-tej z rana.

Kaczanowo, w marcu 1923 r.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 11 zapisano Spar- und Darlehnskasse, Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Strzałkowie. Rozwiązanie Spółdzielni nastąpi w wypadkach określonych w ustawie i w § 47 statutu.

Likwidacje przeprowadza się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Września, dnia 22 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.